

Dzień Babci, Dzień Dziadka

Liberalna nowomowa chyba jeszcze nie wymyśliła bezpiecznych zamienników dla szacownych nazw: babcia i dziadek. Są środowiska, w których już funkcjonują zamienniki dla słów: ojciec, matka, jako ?rodzic I? i ?rodzic II?. Bo też kim albo czym zastąpić te niezastąpione instytucje, jakimi są dziadek i babcia. Wprawdzie ich wrodzone role też uległy swoistej kulturowej ewolucji, jednak najlepiej zapytać samych dzieci (wnuków), czy można czymkolwiek zamienić kochającą babcię i drogiego dziadka.



Istnieją różne style pełnienia roli babci i dziadka w rodzinie. Pierwszy polega na spełnianiu roli dziadków z pozycji rodzicielskiej, czasami z konieczności, czasami z wyboru, co wiąże się z przejmowaniem wszystkich obowiązków i całej odpowiedzialności za rodzinę. Dzisiaj często rodzice są zapracowani, przebywają dużo poza domem (czasami za granicą). Nie jest to sytuacja do końca normalna, bowiem nawet najbardziej kochający dziadkowie nie są w stanie zastąpić matki i ojca. Z tego wynika wiele problemów wychowawczych. Łagodniejszy jest model, w którym dziadkowie wspomagają rodziców w wielu zakresach, ale ich nie zastępują. Zdarza się również, że dziadkowie stanowią swoiste obciążenie, np. z powodu zaawansowanego wieku, czy złego stanu zdrowia (trzeba się nimi opiekować). Spotykamy też takich dziadków, którzy

żyją swoim życiem, osobno, a kontakty z rodzinami swoich dzieci są ?od święta?. Oni wpadają do siebie ?od czasu do czasu?. Obecnie jest coraz więcej dziadków ?wakacyjnych?, zamieszkujących z dala od dzieci i wnuków. Więzi między nimi bywają raczej wymuszone niż wynikające z głębokich relacji uczuciowych. Na naszym terenie dotyczy to wielu rodzin, które żyją daleko od siebie, dziadkowie tu, dzieci i wnukowie daleko, za granicą. Owszem, wakacyjne odwiedziny, czy świąteczne, telefony, ale więzi tego typu nie zawsze są trwałe i pogłębione. Owszem, dzisiaj jest coraz więcej dzieci, które nigdy nie doświadczyły tego, kim jest babcia i dziadek, ale to jest dla nich wielka strata.

Cywilizacyjne przeobrażenia dotyczą również relacji rodzinnych, pokoleniowych. Nie zawsze z dobrym skutkiem. Dzięki Bogu istnieją jeszcze dzieci, które poznały specyficzną czułość babci i dziadka, które zaraz obok miłości tatusia i mamy, potrafią rozpoznać i tęsknić za czułością dziadków. Bo przecież z tej czułości i miłości ?wzięli się? ich rodzice, a potem oni, wnusie swoich cudownych dziadków. Szczęśliwe te dzieci, które w swoich rozmowach nieustannie wspominają swoich rodziców, szczęśliwi wnukowie, w rozmowach których nieustannie pojawia się imię babci i dziadka. Cóż za szczęście, bo to jest swoiste ?życie wieczne?, które objawia się już w tym życiu, doczesnym, nawet jeśli tamci już odeszli? Dbajmy o relacje rodzinne. Najlepiej wyposażone szkoły, w których będzie i pedagog, i psycholog, i policjant? nie zapewnią tego komfortu wychowawczego dla dzieci, jakim jest szeroko pojęta rodzina: rodzice i dziadkowie, mocno się wspierający, tęskniący za sobą, odwiedzający się nawzajem, nawet czasami kłócący się ze sobą, o miłość, która może być tylko większa, która nie ustaje?, a może być tylko mądrzejsza, dla dobra wszystkich, także wspierający się codzienną modlitwą !!! Dzisiaj chcemy złożyć najpiękniejsze życzenia naszym babciom i dziadkom, także tym, których już nie ma wśród nas. **Słuchajcie!** Bardzo Was kochamy, tak wiele Wam zawdzięczamy, bardzo Was potrzebujemy, nawet jeśli dzielą nas granice? wieczności.

[proboszcz p.]